

# Konfederackie losy Kazimierza Pułaskiego

3 maja 2015

Dzieje Kazimierza Pułaskiego, uczestnika konfederacji barskiej i bohaterskiego obrońcy Jasnej Góry, walczącego w imię szlacheckich ideałów z Rosjanami i wojskami wiernymi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu.

Owiany sławą legendarnego i niezłomnego dowódcy konfederacji barskiej oraz żołnierza bijącego się o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kazimierz Puławski, przyszedł na świat w Warszawie, w kamienicy na rogu ulicy Wareckiej i Nowego Świata. Najwcześniejszą znaną datą dzienną związaną z bohaterem jest data chrztu: 6 marca 1745 roku (w domu z udziałem księdza katolickiego) powtórzono następnie 14 marca w kościele św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu.

Na wychowanie Pułaskiego olbrzymi wpływ miał ojciec Józef. Porzucił on praktykę adwokacką na rzecz polityki, w dalszej zaś kolejności poświęcił się organizowaniu konfederacji przeciwko stronnictwu regalistów. Kierował nim Stanisław August Poniatowski, uzależniony od carycy Katarzyny II, którą reprezentował w Rzeczypospolitej ambasador Nikołaj Repnin.

Początkowo Kazimierz kształcił się w warszawskiej szkole teatynów, która ustępowała poziomem założonemu przez księdza Stanisława Konarskiego Collegium Nobilium. Bardziej praktyczną wiedzę i umiejętności otrzymał piętnastoletni młodzieniec na dworze królewicza Karola, księcia Kurlandii i Semigalii, na którym podobnie jak jego rówieśnicy z innych domów szlacheckich, od 1762 roku piastował funkcję pazia. Kilkuletni pobyt w Inflantach należy przypisać oczywiście protekcji ojca. Wtedy również zetknął się Kazimierz po raz pierwszy z rzemiosłem wojennym Rosjan. Stolica księstwa, Mitawa, była bowiem w tym samym roku bezskutecznie kilka miesięcy oblegana

przez wojska carycy. Po opuszczeniu Inflant, we wrześniu 1764 roku Pułaski wraz z ojcem i dwoma pozostałymi braćmi uczestniczy w Warszawie w elekcji, która okazała się być zwycięska dla Stanisława Poniatowskiego. O dalszych losach bohatera przed wybuchem konfederacji barskiej niewiele wiadomo.

## **POCZĄTKOWY OKRES KONSPIRACJI**

Wspomniana, podstawowa zapewne, wiedza z zakresu wojskowości okazała się przydatna podczas późniejszych walk konfederackich (oblężenie Częstochowy). Wkrótce po opuszczeniu przez Józefa Pułaskiego wraz z synami (Kazimierz miał jeszcze dwóch braci, starszego Franciszka i młodszego Antoniego) Warszawy i złożeniu przysięgi w kościele bernardynów na Czerniakowie, młodemu Pułaskiemu przydzielony zostaje oddział (chorągiew) operujący na terenie Podola.

Pierwszą samodzielną potyczką stacza Pułaski 20 kwietnia 1768 roku w okolicach folwarku Poherete (na południe od Starokonstantynowa). Charakter powyższych zmagania może zostać uznany za typowy dla działań konfederackich. Krótkotrwałe starcie bezpośrednie kawalerii, wspieranej przez artylerię, całkowicie wystarczyło, aby zasiać zamęt w szeregach forpocztę sił interwencyjnych wysłanych przez Repnina dla zdławienia irredenty. Ze względu na szczupłość sił i niedostatek uzbrojenia, unikano otwartych starć z wrogiem decydując się na tzw. wojnę szarpaną zakładającą atak na mniejsze, odseparowane od głównych sił oddziały czy podjazdy. Powyższa taktyka, wymagająca szybkości decyzji i działania z całkowitego zaskoczenia, bez wątpienia najlepiej odpowiadała naszemu bohaterowi.

Ze zmiennym losem toczyły się dalsze przedsięwzięcia podejmowane przez Pułaskiego. Po opuszczeniu Chmielnika i Winnicy znalazł się w Berdyczowie, gdzie przypadło mu zadanie obrony miejscowego klasztoru karmelitów. Jednak wobec niedostatku żywności i wody pitnej (najbliższy odpływ wody

został odcięty), a także zarekwirowania przez oblegających koni, należało podjąć pertraktacje pokojowe. Ostatecznie do złożenia broni doszło 13 czerwca, wraz z Pułaskim do niewoli dostało się również 1360 obrońców miasta. Szybkie wyjście na wolność (17 lipca) okupił Pułaski osobistą deklaracją, na mocy której zobowiązywał się nie podejmować dalszych walk przeciwko siłom interwencyjnym oraz nakłonić ojca, braci i pozostałych barzan do złożenia podobnych obietnic. Podjęcie przez Pułaskiego dalszej walki podjazdowej, po powrocie do Chocimia, gdzie stacjonowali konfederaci, oznaczało iż jako recydywistę po ponownym schwytaniu czekałaby go niechybna śmierć lub wieloletnie zesłanie.

8 marca 1769 roku czterotysięczny korpus rosyjski zdobył okopy św. Trójcy, twierdzę przeznaczonych na bazę wypadową dla działających w Małopolsce kawalerii Pułaskiego. Młody konfederat zmuszony został do zmiany miejsca aktywności wojennej. Po krótkim pobycie w Małopolsce, dokąd przybywa 3 kwietnia na zaproszenie księcia Marcina Lubomirskiego (wystosowane w lutym), przychodzi czas na działalność agitacyjną. Na terenie ziemi przemyskiej działał wraz z bratem Franciszkiem, któremu miejscowa szlachta powierzyła 22 maja urząd marszałkowski. Następnie zaś, po nieudanej próbie opanowania Lwowa (na skutek oporu bliskiego królowi komendanta miasta Felicjana Korytowskiego), przedostawszy się przez Lubelszczyznę i Polesie gdzie operowały oddziały Józefa Bierzyńskiego, Pułascy podejmują próby organizacji powstania na Litwie. Ich głównym oponentem okazał się być jednak Joachim Potocki, marszałek konfederacji barskiej województwa bracławskiego, który pragnąc przejąć kontrolę nad całokształtem działań powstańczych jeszcze 28 maja 1768 roku wydał w Kopance uniwersał przedstawiający w jednoznacznie negatywnym świetle wysiłek zbrojny Pułaskich. Następnie zaś, współdziałając z władzami tureckimi i sułtanem Bachty-Girlejem, przyczynił się w grudniu br. do aresztowania Józefa Pułaskiego, osadzonego następnie w jednej z twierdzy mołdawskich.

Echa wspomnianych wydarzeń musiały dojść również do kręgów magnackich w Wielkim Księstwie. Książę Karol Radziwiłł niechętnie bowiem odnosił się do Pułaskich. Alternatywą dla przedstawicieli najwyższej usytuowanego ziemiaństwa miały okazać się patriotycznie nastawione grupy szlachty drobnej i średniozamożnej. Wobec jednak szybkiej reakcji Rosjan na wydarzenia rozgrywające się na Litwie, na niewiele się zdały związane przy współudziale Pułaskich konfederacje w Brześciu, Wołkowyskach, Słonimiu i Grodnie. Podczas pośpiesznej ewakuacji na południe, w wyniku starcia pod Orzechowem, 13 września ginie starszy z braci próbujący przybyć z odsieczą zablokowanemu we Włodawie Kazimierzowi.

### **ZWYCIĘSKA OBRONA JASNEJ GÓRY**

Kolejny rok walk konfederackich rozpoczyna się dla Kazimierza od kilkumiesięcznego pobytu na Dukielszczyźnie, potem zaś Nowotarszczyźnie. Po dwóch nieudanych bitwach: pod Pilznem 15 maja oraz Wysową 3 sierpnia, z polecenia powołanej w Białej jeszcze we wrześniu 1768 roku Rady Generalnej Stanów Skonfederowanych Pułaski przenosi się na tereny zachodniej Małopolski, stacjonując w okolicach Krakowa. 9 września zajmuje klasztor jasnogórski, przygotowywany na spodziewane oblężenie rosyjskie. Paulini, początkowo pragnący pozostać neutralnymi w toczącym się konflikcie pomiędzy królem i barzanami, zezwalają jedynie na krótką wizytę części przybyłych oddziałów (kilkuosobowa grupa oficerów) celem wysłuchania mszy świętej. Ostatecznie, dzięki fortelowi jednego z dowódców, Michała Walewskiego, tarasującego swą korpulentną postacią wejście do furty dla swych współtowarzyszy, wbrew woli przeora udało się szybko obsadzić klasztor wojskiem.

Częstochowski okres działalności Kazimierza Puławskiego należy uznać za najbardziej pomyślny. Wtedy też ujawniły się prawdziwie talenty znakomitego dowódcy, potrafiącego operować konnicą nawet w sytuacji bezpośredniego oblężenia. W listopadzie wojska generała Drewitza dotarły w okolice

Częstochowy, 31 stycznia zaś rozpoczęły regularne działania oblężnicze. Puławski wsławił się wtedy dwoma wypadami: na szlaku Żarnowiec – Jędrzejów – Koniecpol oraz Częstochowa – Poznań, których znacznie militarne pozostałości nie do przecenienia. Ze względu na niedostatek ludzi i środków pozostających pod komendą znakomitego barzanina nie chodziło rzecz jasna o zdobycie stałych przyczółków, a jedynie dezorganizację i sianie zamętu w szeregach wroga. Szturm generalny twierdzy jasnogórskiej rozpoczął się 9 stycznia 1771 roku. Mimo, iż Drewitz przeznaczył na potrzeby zmagania zbrojnych znaczne rezerwy ludzi i artylerii (ponad 3000 wojska oraz artyleria pożyczona od Prusaków) ostatecznie nie udało się złamać oporu obrońców, wśród których było 500 jazdy i 800 piechoty. Również trzydziestokilogramowe pociski pozostawały nieskuteczne wobec wałów i umocnień jasnogórskich bronionych przez ok. 150 dział fortecznych. Powyższy stan rzeczy znajduje odbicie w relacji naocznego świadka: „Kule zaś z armat obijające się, całej nie rozbiwszy cegły, jedne całe odlatywały, drugie, to na pół, to na trzy, to na cztery części krusząc się o mur obijały się.”

Największe znaczenie odegrała jednak konnica, znakomicie operująca wśród szeregów wroga, skutecznie zwalczająca Rosjan i niszcząca baterię artyleryjską. Szczególnie udany okazał się wypad z 4 stycznia, w następstwie którego udało się unieszkodliwić trzy największe działa. Dla jeszcze większej dezorganizacji zdecydowano się również pozorować przybycie odsieczy z Wielkopolski (podkomendnych Józefa Zaremby) pokrzykując: „Mości Panie Zarembo, tutaj, tutaj”. Decyzja o ostatecznym odstąpieniu od Częstochowy zostaje podjęta 15 stycznia. Drewitz, w raporcie wysłanym do Warszawy, zwraca uwagę na jeszcze jeden znaczący atut obrońców Jasnej Góry, wynikający z wielkiej popularności kultu Czarnej Madonny. Opisując zachowanie prostych żołnierzy i miejscowych chłopów, niejednokrotnie siłą przymuszonych do pomocy carskiej armii, generał stwierdza: „Ci ludzie stracili już ducha, wierzą nawet, że to święty obraz skrócił w ostatniej chwili drabiny

[obleźnicze, przyp. autora]”.

## **DALSZA DZIAŁALNOŚĆ PATRIOTYCZNA**

Po Częstochowie Kazimierz Pułaski zyskuje uznanie i szacunek wśród kierownictwa konfederacji. Dopuszczony do obrad ścisłego grona dowódców zaczyna mieć wpływ na całokształt działań powstańczych. Krytykowany jest jednak wielokrotnie za niepodporządkowywanie się rozkazom i działanie na własną rękę. Szczególnie dużo zastrzeżeń miał wobec osoby Pułaskiego Karol Franciszek Dumouriez, przysłany z Francji wraz z niewielką grupą oficerów na pomoc barzanom. Największym przykładem samowoli obrońcy Częstochowy miał być rozpoczęty 21 maja rajd na szlaku Tymbark – Limanowa – Nowy Sącz – Dębica – Zamość. Wbrew kolejnym, pisemnym prośbom wysyłanym przez francuskiego generała, Pułaski nie decyduje się powrócić na Podgórze i wesprzeć pod Lanckoroną pozostałe oddziały stawiające czoło korpusowi Aleksandra Suworowa. Przegrana 23 maja bitwa staje się głównym powodem krytyki ze strony Dumourieza, który wysłał specjalny raport na dwór Ludwika XV. Dokument ten stanowił streszczenie z działalności Francuza na terenie Rzeczypospolitej. Charakterystyka najważniejszych dowódców irredenty kreśliła się w nim następująco: „Pułaski to po prostu bandyta, a wszyscy inni – to tchórze”. Paradoksalnie okazuje się jednak, iż działalność Pułaskiego przyniosła konfederacji więcej korzyści niż strat. Mimo, iż wobec oporu garnizonu królewskiego nie udało się zamienić Zamościa w twierdzę, Suworow, wkrótce po odniesionym zwycięstwie, zmuszony zostaje do wycofania się z Podgórza.

Wobec wspomnianych niepowodzeń i niekorzystnej sytuacji załogi twierdzy jasnogórskiej, Pułaski powraca jeszcze raz do Częstochowy. 18 czerwca zastaje tam przybyłego z Warszawy dowódcę wojsk królewskich, Ksawerego Branickiego, oczekującego na wsparcie posiłków rosyjskich. Na wyraźną prośbę Branickiego podejmuje się udziału w rozmowach pokojowych. Królewska propozycja zaniechania dalszej walki i włączenia sił konfederackich do korpusu regalistów zostaje jednak odrzucona.

Pułaski konsekwentnie odmawia jakiegokolwiek porozumienia bez uprzedniego wycofania się wojsk rosyjskich z kraju. Jego postulaty nie zostają spełnione, Branicki jednak odstępuje od oblężenia, pociągając za sobą żołnierzy Drewitza.

Konsekwentna dezaprobata, wyrażana wobec postawy części elit polskich, szukających poparcia dla prywatnych planów w państwach ościennych, świadczyć może o patriotycznej postawie legendarnego już wówczas dowódcy konfederatów.

## **UCIECZKA KAZIMIERZA PUŁASKIEGO Z KRAJU**

Ostatnim interesującym nas wydarzeniem, które zdeterminowało dalsze, emigracyjne, losy Pułaskiego, była próba „pojmania ogólnego nieszczęścia w osobie królewskiej”. W wydarzeniu tym Kazimierz od początku miał pełnić rolę drugorzędną. Pierwszy raz wspomniane plany zostały przedstawione we wrześniu, podczas spotkania dowództwa w Preszowie, w którym Pułaski bezpośrednio uczestniczył. Sam akt detronizacyjny został jednak ogłoszony już w październiku 1770 roku. Reprezentujący szlachtę Pułaski, któremu bliskie były republikańskie ideały, konsekwentnie odmawiał jednak udziału w królobójstwie godząc się jedynie na pochwylenie monarchy. Wspomniana postawa znajduje potwierdzenie w rozmowie prowadzonej w lipcu 1771 roku ze Stanisławem Strawińskim. Mężczyźnie temu powierzono najważniejsze zadanie uprowadzenia Stanisława Augusta Poniatowskiego i przetransportowania go poza roгатki Warszawy. Pułaski zadeklarował się natomiast przeprowadzić dywersję na przedmieściach stolicy od strony Rawy (Mazowieckiej), celem przejęcia zakładnika. Ze zobowiązania powyższego ostatecznie nie był w stanie się wywiązać. Z własnej inicjatywy wdał się bowiem 31 października pod Skaryszewem w niepotrzebną potyczkę z kolumną rosyjską, zakończoną niepowodzeniem. Kazimierz, poważnie raniony spisał w rękę, zmuszony zostaje do odwrotu do Częstochowy.

Dzieło konfederacji zostało unicestwione nie przez regalistów, lecz zaborców. Na konferencji w Petersburgu, 5 sierpnia 1772,

roku zdecydowano o podziale części ziem Rzeczypospolitej pomiędzy Austrię, Prusy i Rosję. W kwietniu 1772 roku skapitulował dowódca wielkopolskich konfederatów, Józef Zaremba, a 23 kwietnia załoga Wawelu. Zorientowany w pogarszającej się sytuacji Pułaski opuszcza Częstochowę 31 maja, obawiając się rychłego zajęcia klasztoru. Stamtąd udaje się na pruski Śląsk. Obradujący w Warszawie sąd sejmowy (między 7 a 10 września 1773 roku), nie zważywszy na okoliczności łagodzące skazuje Pułaskiego zaocznie na śmierć. Wspomniany wyrok zostaje anulowany dopiero w 1793 roku dzięki staraniom najmłodszego z braci, Antoniego.

### **OSTATNI RYCERZ KONFEDERACJI**

Podsumowując, należy stwierdzić iż nawet najbardziej wrogo ustosunkowani wobec Pułaskiego uczestnicy konfederacji dostrzegali jego niewątpliwy talent i zdolności dowódcze. Sposób walki konsekwentnie stosowany na przestrzeni kolejnych lat, bez wątplenia był jedyną skuteczną formą stawienia oporu przeciwnikowi wobec szczupłości własnych sił i środków. Krytyka Dumourieza staje się zrozumiała wobec nieznamomości przezeń staropolskiej sztuki wojennej, w której szczególną rolę odgrywała konnica.

Największą zasługą Pułaskiego było zaś udowodnienie, iż mimo upływu kolejnych stuleci i znacznego rozwoju techniki wojskowej, powyższa formacja wciąż była w stanie osiągać przewagę nad wrogiem zarówno w otwartym polu jak i podczas oblężenia. Dla historyka wojskowości jest bowiem oczywistym, iż ciągła aktywność militarna Pułaskiego przyniosła o wiele lepsze rezultaty niż np. działania operującego na terenie Wielkopolski Józefa Zaremby. Ten zaś umiejętnie rozpraszał i przegrupowywał podległe sobie oddziały oraz unikał większych starć z wrogiem. Nie ponosił więc dużych strat, lecz także nie odnosił spektakularnych zwycięstw. Działanie określone przez samego Pułaskiego jako „azardowanie” okazywało się niejednokrotnie bardzo pożądane dla reszty oddziałów zagrożonych przez wroga.



Autorstwo: Jan Gustaw Rokita

Źródło: [Histmag.org](http://Histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

## **BIBLIOGRAFIA**

1. „40 lat Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Bohater, historia i perspektywy rozwoju. Materiały z polsko-amerykańskiego sympozjum w Warce-Winiarach, 13-16 października 2007”, pod red. Iwony Stefaniak, tłum. Joanna Łukasiak, Jacek Hołysz, Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego, Warka 2007.
2. „Kazimierz Pułaski w 230. rocznicę śmierci. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 7 grudnia 2009 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie”, pod red. I. Stefaniak i K. Kucharskiego, Wydawnictwo Radom, Warka 2011.
3. „Kazimierz Pułaski – bohater Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, wystawa prezentowana w Senacie RP od 7 października – 30 października 2009 r.” [w:] Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce, <http://www.muzeumpulaski.pl/html/pulaskikonkurs2014.html>.
4. Konopczyński Władysław, „Kazimierz Pułaski; życiorys”, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1931.
5. Kopczewski Jan Stanisław, „Kazimierz Pułaski”, Interpress, Warszawa 1973.
6. Lenkiewicz Antoni, „Kazimierz Pułaski (1745-1779)”, Wydawnictwo – Biuro Tłumaczeń, Wrocław 2004.
7. Roszko Janusz, „Ostatni rycerz Europy”, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1983.
8. Stefaniak Irena, „Przewodnik po Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego”, Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego, Warka 2014.
9. Szczygielski Wacław, „Kazimierz Pułaski pod Poznaniem”, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 1929.